

Ogólnopolskie Spotkanie Domowego Kościoła

W dniach 13-15 stycznia 2017 roku uczestniczyliśmy w Spotkaniu Ogólnopolskim Domowego Kościoła w Krakowie Łagiewnikach. To był piękny czas budowania wspólnoty i zanurzania się w Boże Miłosierdzie. Zawierzyliśmy całą naszą diecezjalną wspólnotę powtarzając za Janem Pawłem II słowa wyryte w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego „Boże Ojczy Miłosierny, który objawiłeś swoją miłość w Twoim Synu Jezusie Chrystusie i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym Poczycielu, Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka.”

Rozpoczęliśmy Eucharystią w piątkowy wieczór, w czasie której wybrzmiały słowa, że to my tak jak czterej wierzący z Ewangelii, którzy przynieśli i spuścili przez otwór w dachu paralizyka, mamy przyprowadzać innych do Chrystusa.

Sobotniej Eucharystii, którą mieliśmy możliwość przeżywać w kaplicy św. Faustyny, przewodniczył ksiądz kardynał Stanisław Dziwisz. W homilii ksiądz kardynał nawiązał do sobotniej Ewangelii, gdzie na słowo Jezusa „Pójdź za mną” Lewi wstał i poszedł za Jezusem. Słowo Boże ma wielką moc. Obliczem Boga jest miłosierdzie, twarz miłosiernego Jezusa. Ksiądz kardynał porównał małżeństwo do laboratorium czułych więzi. Wezwał nas do tego, abyśmy prosili za wstawiennictwem siostry Faustyny i Jana Pawła II, aby iskra miłosierdzia rozeszła się na cały świat. Niech świat otwiera się na przyjęcie Ewangelii dobra, miłości i solidarności. Budujmy dzień po dniu żywy Kościół.

W trakcie popołudniowej konferencji wybrzmiała wielkość naszego założyciela Księdza Franciszka Blachnickiego, który głosił, że droga umierania jest najlepszą drogą do królestwa Bożego oraz, że prawdziwe chrześcijaństwo rozpoczyna się od zrozumienia tajemnicy krzyża. Następnie mieliśmy możliwość podzielenia się z innymi małżeństwami w trakcie spotkań w grupie przemyśleniami po wysłuchanej konferencji w kontekście zacerpnienia do swojego życia osobistego, małżeńskiego i wspólnotowego myśli Czcigodnego ojca Franciszka. (wypracowane materiały ze wszystkich grup w załączeniu).

Wieczorem odbył się krąg filialny, który prowadziła po raz pierwszy nowa para filialna naszej filii Dorota i Piotr Jasińscy z archidiecezji warmińskiej, którzy przejęli posługę podczas uroczystej sobotniej Eucharystii. Podczas części formacyjnej naszego kręgu pochylaliśmy się nad tematem rekolekcji.

Podczas niedzielnej jutrzni Pan Jezus zapewnił nas, „że oczyści nas od wszystkich naszych bożków”. Zostało nam zadane pytanie „Kto lub co siedzi na tronie mojego życia?”

Niedzielne przedpołudnie to czas radowania się we wspólnocie podczas spotkania ogólnego wszystkich uczestników. Na koniec pragniemy przytoczyć słowa wypowiedziane przez arcybiskupa Adama Szala, który towarzyszył nam przed dwa dni naszego spotkania: „Ruch Światło – Życie jest talentem, który otrzymujemy i którego nie możemy zakopać.” Tego Wam życzymy u progu rozpoczynającego się roku kalendarzowego, żeby charyzmat Naszego Ruchu kwitł w naszych rodzinach i promieniał na wszystkich wokół, bo naszym zadaniem jest dzielić się tym dobrem, które posiadamy.

Ania i Marcin

PODSUMOWANIE SPOTKAŃ W GRUPIE

Jakie treści z usłyszanego słowa pragnę zastosować do swojego:

życia osobistego:

- napisanie i wyznanie osobistego aktu oddania swojego życia Maryi
- zawierzenie się Maryi, swojego małżeństwa i rodziny
- nieustanne zgłębianie tajemnicy krzyża
- oddawanie samego siebie drugiemu człowiekowi takim, jakim jestem, bez oczekiwania na owoce
- wyzbywanie się lęku przed śmiercią fizyczną
- umieranie dla innych, czyli umiejętność odrzucenia wszelkiego zniewolenia, pozbywanie się starego człowieka
- ciągła walka ze sobą o nowego człowieka
- uznanie swojej grzeszności
- oddawanie swojego życia w codzienności, stawanie się na podobieństwo Jezusa, przyjmowanie przeciwności w tajemnicy krzyża
- zostawienie wszystkiego Bogu
- uczenie się pokory, zaufania
- przyjęcie wszystkiego, co trudne
- dziękczynienie za wszystko i rozważanie w swoim sercu
- zgoda na własną słabość
- codzienne zmaganie się, aby nie być samemu dla siebie, ale bardziej dla innych
- konieczność ciągłego formowania się
- służba na wzór Chrystusa Sługi – oddanie całego siebie
- ofiara z siebie – KWC
- postawa wobec porażki – radzenie sobie ze swoim egoizmem
- akceptacja swojej słabości daje wolność patrzenia na siebie oczami Boga
- życie słowem Bożym
- zgłębianie słów Założyciela

życia małżeńskiego

- miłość między małżonkami powinna być stwórcza
- sakrament małżeństwa na wzór Trójcy Świętej
- docenianie daru współmałżonka

- dbanie o relacje pomiędzy małżonkami a dziećmi
- spalanie się dla drugiego bezwarunkowo – otwarcie się na współmałżonka powoduje otwarcie się na Pana Boga
- życie w relacji małżeńskiej z wolą obdarowywania współmałżonka bez ograniczeń, gdyż Bóg obecny w naszym małżeństwie jest źródłem niewyczerpanej miłości
- pozbywanie się własnego egoizmu i życie dla współmałżonka
- „umieranie” dla współmałżonka, dla własnego „ja”
- nie lękanie się o siebie i innych
- umiejętność wsłuchiwanie się w drugiego członka rodziny
- wsłuchiwanie się w słowo Boże względem planów wobec siebie i bliskich
- przekazywanie w rodzinie, dzieciom zapatrzona w Maryję, w Jej życie, służbę
- miłość agape tak jak Maryja – do końca po krzyż
- stanięcie w prawdzie i zgoda na własną słabość
- wybaczyć, zanurzyć się w krzyżu Chrystusa
- katechumenat – z miłością trwać w wychowaniu dzieci pomimo trudności („umierać” za dzieci)
- krzyż – po ludzku, bez Boga nie jesteśmy w stanie przyjąć cierpienia w rodzinie, małżeństwie
- zgoda na poniesienie ofiary
- dar wspólnoty – jesteśmy sobie potrzebni
- zaufanie Opatrzności Bożej
- przyjęcie Jezusa jako Pana i Zbawiciela to punkt zwrotny w życiu małżeńskim
- DK ma narzędzia do tego, aby nasze małżeństwo było lepsze
- szukanie woli Bożej do dalszego kroczenia we wspólnocie, konsekwencje kroczenia drogą formacji na wzór Założyciela
- strzec wartości, którym się służy, do których zostaliśmy powołani, bycie świadkiem wiary w swoim środowisku, bycie sobą
- rola mężczyzny – służba
- Bóg ma dla mnie wspaniały plan przez żonę, męża

posługiwania innym

- duchowa odpowiedzialność za innych – modlitwa, zachęta do modlitwy
- umiejętność słuchania innych
- budowanie jedności w zgodzie z charyzmatem Ruchu
- wierność charyzmatowi Ruchu: zobowiązania, prowadzenie rekolekcji, przyjmowanie krzyża związanego z posługą: czas, odmienne zdanie innych
- ks. Blachnicki jako gwałtownik Boży
- polecać dzieła ks. F. Blachnickiego i poznać je
- małżeństwo uzdalnia do służby
- odpowiedź „tak” na dar służby
- radość służby, dobra otrzymanego za darmo
- przyjęcie Bożej miłości
- miłość generuje czyn – jeżeli kocham, będę służyć
- dawanie siebie, swojego czasu i umiejętności innym nie oczekując niczego w zamian
- uświadamianie sobie, że robimy, co w naszej mocy, a owoce zostawiamy w rękach Pana Boga
- robić dobre rzeczy na chwałę Bożą, a nie na swoją – niepowodzenia pozwalają stanąć w prawdzie o sobie – nie zniechęcać się, ale oddać to Bogu

- Bóg buduje na naszych słabych stronach
- żeby służyć, trzeba obumrzeć
- posługa jako „umieranie” swojego „JA” dla Boga, a nie poszukiwanie (potwierdzenie) poczucia własnej wartości
- zgoda na krzyż, który przygotowują inni
- budować wspólnotę służąc bezinteresownie prowadząc do świętości
- nie decydować samemu, co dobre, a co złe bez poddania się woli Bożej, bez wsłuchania się w głos Boga
- otwarcie się na drugiego człowieka i dostrzeżenie w nim Jezusa
- nie skazać służby egoizmem
- nie oczekiwać pochwał, ale z umiejętnością przyjmować słowa krytyki, bo nie najważniejsze, co robimy, ale by to, co robimy służyło budowaniu królestwa Bożego
- czy potrafimy dostrzec dobro w krytyce?
- zaufanie Bogu (bez stawiania muru) tak jak Maryja
- jak Niepokalana mam być przezroczysty, aby widać było przeze mnie Jezusa i Jego działanie
- czasami zostajemy sami na polu walki – jeśli to jest z Bogiem, to wygramy
- jesteśmy za bardzo zadaniowo nastawieni do posługi
- posługa jest na jakiś czas, rodzina, małżeństwo na całe życie – nie zatracić się w aktywizmie
- pamiętanie, że równi usługują równym
- Bóg nie powołuje uzdolnionych, ale uzdalnia wybranych – rób wszystko, jakby wszystko zależało od ciebie, wierz, jakby wszystko zależało od Boga
- służy nieużyteczni jesteśmy
- pogodzenie się z tym, że to właśnie nami Bóg chce się posłużyć (choćby się miało po ludzku inne zdanie)
- Bóg posyła nas mimo naszej niemocy – jak Gedeon posłani, by walczyć
- doświadczenia pustyni, opuszczenia przez Boga – trzeba iść dalej
- czas służby to czas oczyszczenia, odarcia ze złudzeń, widzenie swojej nędzy
- ludzie ciągle potrzebują obrazu ojca, który kocha jak matka
- czynić innych uczniami Jezusa
- posłuszeństwo Kościołowi